

# KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

We Wtorek o godzinie 10. zrana.

## WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 3. Lipca.

W Y P I S z *Rapportu* d. 27.  
Czerw. 1792 R. do Kommissyi  
Policji O. N. podanego.

W takim zdarzeniu, iak te-  
raz Obywatele znajdują sie,  
nigdy takiey zemsty od Mo-  
skalów dawniejszych czasów  
nie ponosili, iak teraz, oto  
Kommandy JP. Kossakowskie  
go Generała Moskiewskiego  
plondrując po Powiecie Ko-  
wieńskim i Preńskim, Obywa-  
telów niszczą, domy palą, i  
wszystkie niegodziwości (ia-  
kie tylko mogą być naygor-  
sze) wyrabiają. Doświadczy-  
li niektórzy tey zemsty JP.  
Kossakowskiego, iako to JW.  
Wawrzecki Ex-Chorąży Li-  
tewski. Dobraiego zrabowali  
wprzód, a potem spalili, zbo-  
ża w polu na pniu stojące,  
wytratowali. JW. Fergisa zra-  
bowali, iak sam tu przyto-  
mny w Grodnie mówił, że  
naymniey do sta tys: szko-  
dy ma, żonę chorą i dzieci  
chore na ospę w areszcie  
trzymają, a sam ledwo u-  
ciekł. JW. Zabięły Kommis-  
sarza wojskowego czerwony  
Dwór zrabowali. Tak daleko  
Kozacy rozwolnieni są w  
swywoli, iż z kobiet polowa-

nie robią, psami szczniąc,  
a naywięcey niegodziwym  
pożądliwościom swoim z ko-  
biet uczciwych ofiary robią,  
czego naywięcey z Narodu  
Tatarskiego pozostałe same  
w domach kobiety, doświad-  
czaia. JP. Kossakowski Ge-  
nerał Moskiewski mówił, dla  
czego Obywatele uciekają z  
domów swych przed nim?  
gdy im wolność szlachecką  
zdeptaną przez Konstytucyą  
3. Maja wrócić chce? ale ka-  
żdy widząc tę wolność przy-  
wracającą w mniemaniu Pa-  
na Kossakowskiego pletniami  
Kozackimi, wołał każdy od-  
dać majątek pod zemstę i ra-  
bunek Pana Kossakowskiego,  
niż własną osobę. Jak tu fly-  
chać, że ieden dom Kossa-  
kowskich ocalony będzie, a  
cały Powiat Kowieński i Preń-  
ski spustoszonem ma być  
przez P. Kossakowskiego Kom-  
mendę. — Jmci Xiędza Bohu-  
sza w asystencyi 80. Koz-  
aków do Połocka przeprowa-  
dzono, co z nim Moskale ro-  
bią, i co robić mają, nikt wie-  
dzieć o tym nie może. —

Brygada Miodulskiego,  
Gwardya Konna Litewika,  
Pułki Azulewiczu i Koeniga  
które w przeszły czwartek  
Ff

przez Warszawę maszerowały, rozlokowały się między Kobyłką i Pragą czekając ordynansu J. K. Mci.

JP. Dederko przeszedł Komendant Nieświeża po Kapitulasi, przybył tu do Warszawy dla usprawiedliwienia się, iż nie mógł tego Zamku przeciwko mocniejszemu siłom do koła otaczającym obronić. Dana rezolucya aby się przed Komisją do rozstrąszenia takowych spraw należącą wytłomaczył.

Dnia wczorajszego skończyło się Nabożeństwo czterdziestogodzinne w Kościele tutejszym Parafialnym P. Maryi. Jmć Xiądz Nuncyusz kłechał godzinę, i inni JXX. Biskupi, a JX. Skarszewski Biskup Lubelski i Chełmski kończyli to Nabożeństwo. Kazania mieli JX. Wołski Piar, JX. Haeński Prorektor Szkół Normalnych, i JX. Daszkiewicz Kanonik Infantki. Na

tym Nabożeństwie odprawiającym się za Nayaśn: Pana i za całą Oycyznę w wojennym zostającą stanie, Familia Królewska, pierwsze Osoby, i mnóstwo wielkie zbiegającego się ludu znajdowało się.

Z Lublina d. 28 Czerwca. Przechodziło tedy kilkadziesiąt wozów do obozu z prochem i amunicją. Na długiej tamecznej ulicy, wózek jeden z prochem znacznie uprzedził inne. W tym zapalała się oś i w oka mgnieniu rozerwany cały wóz na sztuki. W Kamienicach pobliskich okna, piece, dachy, krużganki znacznie są potłuczone. Do 40 tysięcy Złot: rachują szkody. Ludzi 28 raniionych, z których 6. już umarło. Żołnierz, który na wozie siedział, i znaku niema gdzie się podział. Szczęście wielkie, że inne wszystkie wozy szły o podal.

## Z A G R A N I C Z N E.

Z Paryża d. 11. Czer. Okręta Tureckie do Tunisu morową zarazę przyniosły. Minister Morki donosi Zgromadzeniu, że wszelkie ostrożności już użyto aby do Marsylii, lub którychkolwiek Portów na śródziemnym morzu leżących ta fatalność nie wcisnęła się.

Dnia dzisiejszego Zgromadzenie Narodowe dekretowało zakaz wywiezienia iakiejkol-

wiek broni za granice Francuzkie.

Sławna Kawalerka d'Eon, która długo tu w Paryżu za Kawalera i w Londynie była na różnych wyższej rangi funkcjach poczytana, której znajome są pojedynki i odwaga, a rozum w negocjacyach jeszcze barziej w Paryżu i Londynie, lubo dosyć letnia i niemocą zwątlona, chce znowu na koń

siadać uzbrojona w oręż i do obozu iachać. Żąda, by im pozwolono zaciągnąć regiment patryotyczny, i nim Kommanderować. Prośba ta odesłana jest do *Deputacyi Wojskowej*.

Na Sejsyi d. 12. Czer: P. Delfou prosi o dozwolenie, aby mógł donieść rzecz ważną Zgromadzeniu Narodowemu względem Króla. Zabiera więc głos i mówi. Wczorą gdy przez ogrod de Tuileries przechodził, widziałem Człeka, a on otoczony słuchaczami. Zbliżam się i wtłumlazę, alic wola okrutnie mówca zuchwały. Wszystkie prawie wyrazy zmierzały ku temu, aby poburzyć umysły na Króla i całą Familię. Nazywał on Monarchę straszidłem, przyrównywał do Karola IX, który niegdyś Obywatelów iednych przeciwko drugim uzbraiał, i głośno wołał, że czas już podeptać czeze fantazma Królewskiej władzy. Prosił więc ten Reprezentant, aby Prezydent Miasta uskromił takowe deklamacye.

Nowy Minister Woieny P. Dumourier stawa przed Zgromadzeniem Narodowym z listem P. de la Fayette w tych wyrazach: Austriacy z większą nierównie siłą na wojsko nasze uderzyli, iednak odparci zostali, bośmy ostrzeżeni byli o ich układach. P. Gouvion rozpoczął bitwę. Wsparty był mocno przez

PP. Tracy, Narbonne, i Maubourg. Nieprzyjaciela cofnęli się z placu bitwy. Nierównie więcej, niż my, stracili ludzi. Upędzaliśmy się za nimi o milę.

Mielibyśmy przyczynę z tej potyczki chlubić, gdyby przez okrutne nieszczęście Generał nam nie poległ Gouvion z stratą wielką Oycyzny i żalem wielkiej liczby jego dobrych Przyjaciół.

Żołnierze go oplakują, Gwardya Narodowa Paryzka długo żałować go będzie, wszyscy dobrzy Obywatele tą stratą przerażeni będą. Kula armatna chwalebne jego życie dokonała.

Prócz tego 2. jeszcze Podpułkowników de la Cote d'Or straciliśmy. Takie jest dokładne opisanie tej utarczki. Nie wspomnę nic o moim osobistym żalu. Przyjaciele moi będą mię oplakiwać. Straciliśmy 25. ludzi. Przeciwnicy nie równie więcej postradali. Nieco też wzieliliśmy Niewolników, Nieprzyjaciela żadnego niezdobył.

(Podpisano) La Fayette Generał.

D. 16. Czerw: Od niejakiego czasu, tak mało tu mówią o wojnie, iakobyśmy byli w nayspełniejszym pokoiu. Intrygi wewnętrzne pożerają wszystkie prawie zapędy Obywatelów tego Miasta.

Teraz nawiąże tu i ustatkowane rozmowy o 20 ty-

siacach żołnierza mającego przybyć dla odnowienia Federacji dnia 14 Lipca. Większa część Gwardyi Narodowej w okrutnej złości nie spokojności, a gorliwość nie zmienna, którą wszyscy do rządu Republikańskiego przywiązani, okazują, aby ten dekret utrzymać na sprowadzenie tych 20 tysięcy po stanowiony, tym bardziej w podejrzenie wprawia Ministra zamiary, których on jest pierwszym Autorem.

Im więcej wzmaga się podejrzenia o następnych od mianach, tym większa nie spokojność lekkich Obywatelów dręczy. Którzy takowy dekret o tych 20 tysiącach ganią, twierdząc, iż to ułożenie do tego zmierza, aby w Augustie Zgromadzenie Narodowe samo siebie uczyniło *Korpusem Konstytucyjnym*, tym końcem, aby odięto Królowi resztę tej władzy, która mu pozostała. I dla tego mówią, że te 20 tysięcy: wojska są utworzone.

O Królowej też głosić zaczyna, iż Korrespondencya utrzymuje z Wiedniem i Koblentz. Na Króla wymyślają potwarz i między pospółstwem roznoszą, że Alzacya i Lotaryngia chce do Imperium Niemieckiego przywrócić. Listy nawet okazują Familii Królewskiej przejęte. Ale to najszybsza, że takowe są podobne do owych listów, które 18 lat temu, iak

zgubił P. Turgot. Przez pół roku zmyślano w Paryżu, iakoby z poczty przychodziły, a tym czasem nieprzyjaciele sami je pisali, i o mil kilkadziesiąt od Paryża oddawano na pocztach z adresem do P. Turgot, i te z poczty odebrawszy do Króla prosto niesiono. Toż samo i teraz imieniem Królowej w Paryżu do Wiednia i Koblentz pisane listy niby przeymia na drodze, i w Miastach pogranicznych oddawszy na Pocztę. Za przyściem tych listów do Paryża, chwytają z poczty i przed wszystkimi okazują za dowód zdrady Królowej. W tych listach iaką tylko wymyślą potwarz, na Familią Królewską kładą, o uczucie zamierzony, o Deputacyi Austriackiej, o ustąpieniu Prowincyi Francuzkich Niemcom i inne. Z tej przyczyny robi się kabała, iżby Króla samego z Paryża oddalić, a Królowę do Klasztoru zamknąć. Na co aby sam Król podpisał sankcyą, po uczynionym dekrete Zgromadzenia Narodowego wszystkie ku temu wynaydują środki.

Chciano, nim dekret Zgromadzenia Narodowego stanął, aby każdy z tego wojska 20 tysięcy, żołnierz miał też samą władzę, iak mają Reprezentanci Zgromadzenia Narodowego: Twierdzą, że to całe wojsko będzie się składało z Jakobinów. Król ufa najszybszy w Gwardyą Na-

rodową, której w Paryżu do 6000 rachują, lecz trudno choć najszybszemu żołnierzowi być się w 6 tysięcy z 20 tysiącami.

Z Wiednia d. 9. Czer: Dochodzi tu wiadomość, że w Genui wielkie rozpoczęły się niepokoje. Potwierdza się, że w Państwie Papieskim lęka się bardzo floty Francuzkiej, która w Toulon uzbiera się, i 20,000. wojska ma na niej płynąć. Wynosi się niezmienna liczba Obywatelów do W. Xięstwa Toskańskiego.

Port Liworno także uzbiera się najmocniej. Tak że i Medyolan w gotowości jest przeciwko wszelkiej napaści, której spodziewają się z strony Francyi.

D. 13. Czer. Turecki Posel już do Frankfurtu niepojedzie, ale gotuje się powrócić nazad do Konstantynopola. Podziękował więc za ochotę Xięciu Esterhazemu, który go swoim kosztem do Frankfurtu miał wieść, i tam utrzymywać.

JJ. XX. Dominikanów Klasztor tu w Wiedniu ma być kaszowany. Osoby do innych Klasztorów będą rozłożane.

Z Madrytu nadeszła tu wiadomość, że Hiszpania w czasie wojny Austriackiej z Francuzami neutralność ma zachować.

Z Genui przez Kuryera doniesiono, że Senat tame-

czny ustanowił tych wszystkich mieć za Nieprzyjaciół Rzpltey, którzyby ich układ neutralności chcieli przez iakikolwiek gwałt nadwierać, albo w ich granice wkra-  
czać. Austriackie Wojska i Sardyńskie przyczyny nie mają przez Genuę iść przeciwko Francuzom, a zatem neutralność Rzpltey, samym tylko Francuzom byłaby nie wygodna.

W. Xże Toskański Felda-Marszałkiem jest Wojsk Austriackich uczyniony. Zaraz po koronacji wyjechał do Florencyi. Gdyż potwierdza się zawsze, że Francuzi na Livorno, albo na Porto Ferrajo z Flota swą godzą.

Z Bruxelli d. 14. Czer: Arcy-Xiąże młody Karol w czasie potyczek tak się na niebezpieczeństwa naraża, iż przy Maubeuge obok jego padł zastrzelony żołnierz.

Marszałek Luckner z Generałem de la Fayette złączył się.

Z Frankfurtu d. 16. Czer: Szef artylleryi z pod Komendy P. de la Fayette do Koblentz umknął z całą kasą, i do Koblentz dnia 10. t. m. przybył.

Z Berlina d. 19. Czer. Generał-Major de Schwerin wyjeżdża do Sztokholmu z orderem Orła Czarnego dla Króla Szwedzkiego.

Z Frankfurtu d. 19. Czer: Kapituła Mguńska Arcy-Biskupowi Xięciu swemu dla

wielkich jego kosztów, które teraz ponosić musi dobrowolnej ofiary 14.000. Zł: Ryńskich przyrzeka. Inne Duchowieństwo 60.000. Zł: (Polskich 240.000. Zł:)

Nuncyusz Papieński *Maurry* do tutejszego Bankiera ma asygnacyą na 80.000. Ryńskich Zł:

*Z Londynu d. 13. Czerw:* Przez umyślnego doniesiono P. *Dundas*, że Pospólstwo chciało dom jego w Londynie zburzyć i portret spalić. za to iż porozumienie nań było, iakoby miał w Parlamencie domagać się o podwyższenie ceny maki. Żołnierzy użyto do rozpędzenia tych buntowników. W tym tumulcie niektórzy życie stracili.

*Z Hagi d. 19. Czerw:* Głoszą tu że Dwór Drezdeński do alliansu między Austryą i Prusami ma przystąpić.

W czasie terażniejszej wojny Rzplita nasza w większym zaczyna być poruszeniu, niż przedtem. Przy czyną są tego dawniejsze niepokoe w tym państwie, które przed kilką laty są uśmierzone, ale jeszcze tleje isierka pozostała ukrytych Malkontentów. Dziś przebiegł tedy Kuryer z Petersburga do Londynu.

*Z Amsterdamu d. 8 Czerw:* Gabinet Pruski obowiązwał się bronić Hollandyą przeciwko wolności Francuz: i utrzymywać terażniejszy skład

rządu Rzplitey naszej, równie iako i dostojność dziecinną Stadhudera z prawami i prerogatyw: do tego dostojenstwa przyłączonemi.

*Z Gottenburg d. 9 Czerw:* Wyszedł od Dworu Szwedzkiego rozkaz, aby Francuzkie okręta z równą przyjmować neutralnością iak i innych Europejskich Mocarstw.

*Z Rewla d. 5. Czerw:* Z wielkim tu pośpiechem uzbieraiają 3 okręta liniowe i 4 fregaty. Te z innemi 9. okrętami złączą się, i przez Sund popłyną.

*Z Akwizgranu d. 14 Czerw:* O tej samej batalii, o której P. *Dumourier* Minister wojenny czytał list pisany od P. *La Fayette* przed Zgromadzeniem Narodowym daleko inne doniesienie mamy. A to następujące jest: Pośpieszam WPanowi oznaymić o utarczce, która dnia 11. t. m. zaszła między Austryakami pod Komendą Xcia Alberta, i Awanwardą Pana *La Fayette*. Francuzi stracili namioty, przewozą i ludzi 340. między którymi P. *Gouvion* Generał i 6. Officerów poległo. Austriacy stracili 34 ludzi. Spalone też są Francuzkie Furaże, i za uciekającymi aż do *Maubeuge* uganiały się zwycięzkie woyska.

*Z Mons d. 15. Czerwca:* Przez Bullę Papieżką Xiążę *de Salm Salm* Biskup *de Tournay* imieniem Dworu Papieńskiego jest upoważniony Au-

chać wszelkich skarg wszystkich Zakonników w krajach Belgickich sprawiedliwość oddać wszystkim, a którzyby mieli słuszną przyczynę, ma moc sekularyzować.

*Z Valenciennes d. 12 Czerw:* Stan woyska terażniejszego po nadgraniczu jest następujący: 1mo. Pod Komendą P. *Luckner* do 50. tysięcy. Składa się z 26. batalionów Infanteryi, 246 eskadronów i 30 batalionów Woluntaryuszów. 2do. Pod Komendą P. *de la Fayette* zawiera do 60. tysięcy. Infanterya z 28. batalionów. Jazda z 67. eskadronów, i z 37. batalionów Woluntaryuszów. 3tio. Woysko nad Renem z 50.000. Składa się 36. batalionów liniowych 34. batalionów Woluntaryuszów, i 62. Eskadr.

*Z Rzymu d. 15. Maia.* Papież nie przeżłacie wiele okazywać dowodów przywiązania swego do nowego Nuncjusza *Maurry*. Pisał Oyciec S. do Kardynała *Campanelli* zalecając aby za powrotem z *Terraciny* przywiozł mu tego Arcy-Biskupa. Poia chali, i w drodze z Papieżem spotkali się. Przywitał Oyciec S. Mój najmilszy Arcy-Biskupie wstęp tu na stopień. Rozmowa była oznaczająca poufałość.

Nazajutrz Ociec S. wezwał Arcy-Biskupa do siebie i Krzyżyk bogaty z pierścieniem brylantowym nabyte po zeyściu Kardynała *Ga-*

*rampi* dał w podarunku. Wzbraniał się Arcy-Biskup *Maurry*, lecz przymuszony do przyjęcia. Udarowany wyjechał z Rzymu i piszą że stanął już w Manachum.

*Z Luxemburga d. 17. Stycznia* Adress do Woysk Francuzkich przetłumaczony tu się kładnie:

Woysko Króla Węgierskiego i Cieskiego, równie iako i Generałów gotowych do odparcia nie słuszej napasti, i zemszczenia się wielu krzywd popełnionych we Francyi przez nowotnych Rewolucyi podżegaczów, którzy pod pozorem regeneracyi, która powinaby uszczęśliwiać wszystkie stany, ponurzyli Francją w obelgach, anarchii, i wszelkim rodzaju nieszczęść; toż samo woysko widzi się być przymuszonym walczyć przeciwko Żołnierzom, u których przedtem maxymy honoru i wierności ku swoim Królom były miłszemi nad samo życie. Jako mściciele dobrey sprawy Żołnierze Austriacy nie chcieli by przeciw innym oręzą podnosić, tylko przeciwko pierwszym Sprawcom takowych nieszczęśliwości, a woysko Francuzkie żadałoby niepo czytać za nieprzyjacielskie, które oszukane jest przez owych nayszybszych spiskownicę kabały dowodów, i wprowadzone w błąd przez Zuchwaców, mniema że o

ślusznosc walczy. Austriacy pewni są, iż ci sami Żołnierze, zawsze tak mężni, i bitni, wrócą się do początkowego ułożenia swego, gdy zwłaszcza omamienia, ktorými byli zwiedzeni znikną przy zbliżających się życia niebezpieczeństwie wymierzonym na pierwszych Dowódców zamieszania i wszystkich klęsk Francuzkich.

Żołnierze! Choć was skazać i przewrócić usiłowano, nieieście jednak dotąd oyczyny waszey prześladowcami, nie podeptaliście jeszcze zuchwałością waszą i szaleństwem, tego wszystkiego, co towarzystwo ludzkie ma za nayszanowniejsze i najswiętsze, nie wytepiście miłości do Króla waszego, religii oyców waszych świętokradztwem nie zelżyliście. Ani zabóycami nie jesteście niewinności, ani domów rabownikami i podpalaczami. Będziecie jeszcze, czym byliście w czasie waszey chwały, gdy wróciwszy się do swych pierwotnych maxym zimną krwią zastanowicie się nad waszym franiem, który jest między tryumfem i niewolą, między

honorem i hanbą. Złączcie się więc Żołnierze z nami, złączcie się z waszemi Xiążętami, stancie na tym stopniu męstwa, które wam przyzwoite jest między Europejskim rycerstwem. Dowiedźcie, że nie można zniszczyć wszelkich sentymentów ludzkości w Francuzkiego Żołnierza sercu. Nie przymuszajcie nas bić się z sobą. Zbliźcie się do nas przyjaciele i bracia. Podnieście oręż przeciwko właściwym waszemu i oyczyny waszey nieprzyjaciółom, przeciwko nieprzyjaciółom Króla, Ojtarza, Boga. Zgoła przeciw nieprzyjaciółom Kraju całego w tyśiączne pogrążonego nieszczęścia, i nad ostatnią już zguby przepaścią stojącego.

Waleczni Żołnierze! czegoż się ociągacie? dzień słuszny zemsty nadchodzi; zjednoczenie się sił Europejskich wielki chce dać przykład zemsty nad złością, a litości nad obląkanem, chce okazać światu iakiey kary jest warta zbóycza i świętokradzka zuchwałość owej sekty, która się targa przeciwko wszelkiej niebios, i ziemi naywyższej Władzy.

*Dziennika E. Handl:* Cz: XI. wyszła z druku, zaymuie w sobie (1) Dalszy ciąg Urządzeń Pruskich tyczących się Handlu Polskiego, Art: III Przepis dla Urzędów Akcyzowych po Miastach Kraiowych Pruskich. (2) Raporta do Kom: Pol: o Przychodniach z Zagranicy. (5) Doniesienie Kom: C. W. Wtwa Nowogr: do Kom: Pol: o przy czynie drogości Skur. (4) 20. Druk Policyiny pod tyt: Uniwersał Kom: Pol: względem Film i czynów w okolicz: teraz: Ta Cz: koszt: Zł: 1. --- w Expedycyi na na Krak: Przedm: 427. niedaleko Poczt: